

Daniel Michalski: ambitny 20-latek

admin · 24 listopada, 2020



Daniel Michalski ma na pewno niedosyt po kończącym się powoli sezonie. Był jednym z najrówniej grających tenisistów w tegorocznym cyklu LOTOS PZT Polish Tour. W turniejach z jego udziałem, tylko raz nie było go w finale! W najlepiej obsadzonych od wielu lat Narodowych Mistrzostwach Polski zdobył po raz drugi srebrny medal, pokonując po drodze do finału Kamila Majchrzaka.

Tekst: Tomasz Dobiecki

Sam udział w finałach nie mógł jednak zadowolić tego ogromnie ambitnego i pracowitego zawodnika. Na pewno zrobi wszystko, żeby w przyszłym sezonie, poprawić swoje statystyki pod względem liczby wygranych turniejów.

Obecny sezon, 20-letni zawodnik LOTOS PZT Team rozpoczął w lutym w tureckiej Antalyi od bardzo efektownego deblowego zwycięstw w turnieju ITF 15, grając tam w parze z Czechem Michaeliem Vrbenskym. Poszedł za ciosem i zaraz po występach w Turcji osiągnął trzecią rundę halowego challengera ATP w Bergamo (z pulą nagród 46 600 euro). Niestety, przed pierwszą falą pandemii kontuzja zmusiła go do przerywania dobrej passy i pozbawiła go szansy występu w reprezentacji w meczu z Hongkongiem. Jego przymusowa przerwa w zagranicznych startach trwała do wznowienia międzynarodowego Touru w drugiej połowie sierpnia.

– Jak wszyscy, mogłem na wiosnę tylko trenować, wzmacniać się kondycyjnie i czekać na rozwój sytuacji. Taką samą sytuację mieli tenisiści w większości krajów. Ale my mieliśmy szczęście, że w czerwcu Polski Związek Tenisowy uruchomił cykl turniejów dla nas, więc startowała w nich cała krajowa czołówka. Mogliśmy rywalizować o punkty, ale i pieniądze, które po trzymiesięcznej przerwie każdemu się przydały. Dzięki startom w LOTOS PZT Polish Tour rozegrałem w lecie bardzo wiele meczów, w singlu i deblu – uważa Michalski.

Daniel zdecydowanie pokazał się z bardzo dobrej strony już na otwarcie cyklu na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej, gdzie dopiero w finale musiał uznać wyższość Kacpra Żuka (LOTOS PZT Team). Prosto z Trójmiasta udał się do Szczecina, gdzie w ćwierćfinale zatrzymał go Paweł Ciaś.

Korty Olimpijskiego Klubu we Wrocławiu były kolejnym przystankiem „narodowego Touru”. Tam Michalski ponownie dotarł do finału, ale tym razem lepszy od niego okazał się Kamil Majchrzak (LOTOS PZT Team), wracający do gry po półrocznej przerwie spowodowanej kontuzją. W deblu po raz trzeci w tym cyklu na jego drodze i Wojciecha Marka (LOTOS PZT Team) stanęli świetnie dysponowani Kacper Żuk i Szymon Walków (LOTOS PZT Team), zwycięzcy z Gdańska i Szczecina.

Bardzo udane dla Daniela były 94. Narodowe Mistrzostwa Polski, bowiem w Bytomiu zrewanżował się Majchrzakowi w półfinale, a w pojedynku o złoty medal w dwóch wyrównanych tie-breakach stoczył zacięty bój, ale tytuł przypadł Żukowi. Po Bytomiu Kamil nie został mu jednak dłużny, bo zaraz po Bytomiu okazał się znowu lepszy w finale turnieju LOTOS PZT Polish Tour w Kozerkach.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

YONEX

Form Follows Fun

Introducing the all new MUSE

ur. 11 stycznia 2000 r.

zarobki – 28 640 dol.

praworęczny, oburęczny bekhend

miejsca w rankingu ATP

singiel – 431. (najwyższe – 421.)

debel – 523. (najwyższe – 513.)

zwycięstwa w turniejach ITF:

singiel – 2

debel – 3

Fot. LOTOS PZT Polish Tour



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/daniel-michalski-ambitny-20-latek/>